Nr. 11. Toruń, dnia 14 marca 1928 r. Rok II.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Dr. I. FELS.

Nasza odzież.

Odzież umożliwia nam znosić chłody zimnych stref i wytrzymywać upał krajów tropikalnych, zabezpiecza nas od ucisków, uderzeń i uszkodzeń oraz od ukłuć owadów i zanieczyszczeń. Zależnie od rodzaju tkaniny i materji, nosimy różne ubrania.

Główną zaletą naszej odzieży jest jej zawartość powietrza. Zbyt liczna i zbita odzież jest nieodpowiednią. Hartowanie jest do pewnego stopnia zdrowe i celowe, dobra odzież przyczynia się znacznie do utrzymania zdrowia i sprawności cielesnej. Tu przyznać należy, że dzisiejsza odzież kobieca, znacznie więcej przyczynia się do hartowania ciała niż zbita i ciężka odzież mężczyzn, mimo to powinniśmy ostrzegać kobiety przed nie wystarczającą odzieżą, jaką przepisuje niewłaściwa i poniekąd nieprzyzwoita, nowoczesna moda kobieca.

Dawniej sznurówki i długie suknie z trenami łączyły się z uszczerbkiem dla zdrowia. Obecnie porównania wykazały, że odzież męska waży w lecie niemal 4 razy tyle co odzież kobieca, zato ciepłota skóry i wydzielanie potu są o wiele wyższe u mężczyzn niż u kobiet. W gorącym dniu sierpniowym wynosiła temperatura skóry u mężczyzn 31° C, u kobiety tylko 27°, względna wilgoć u mężczyzny 70 proc., u kobiety 55 proc. Wynika więc z tego, że ciało mężczyzny, w takiem ubraniu, otaczał klimat niemal tropikalny, kobietę zaś, w jej przewiewnem ubraniu otaczał przyjemny, zdrowy klimat wysokich gór. W ubraniu męskiem są nieodpowiednie, wysoko pod szyję zapinane kamizelki i sztywne, wysokie kołnierze. Odzież powinna być tego rodzaju, żeby wszędzie, bez przeszkody, przepuszczała powietrze i światło słoneczne, albowiem stały dopływ powietrza hartuje skórę więcej niż jednorazowe ranne zmycie wodą.

Wszelka nadprogramowa bielizna, prócz zwykłej płóciennej koszuli, wpływa ujemnie na skórę, gdyż ją wydelikaca i czyni mniej odporną na wszelkie zmiany atmosferyczne. Przed nadmiernem zimnem, zabezpiecza organizm ciepła wierzchnia odzież. Jednakże dla ludzi skłonnych do potu właściwą będzie w zimie wełniana bielizna, latem zaś lekka siatka pod koszulę, albowiem bielizna przepojona potem staje się lepszym przewodnikiem ciepła i tem samem zbytnio oziębia skórę. Noszenie przez dzień koszuli nocnej na ciele jest nieodpowiedniem i niehigjenicznem przyzwyczajeniem.

Zbyt ciężkie ubranie zużywa bezcelowo wiele energji. Ubranie powinno odpowiadać nie tylko porze roku, lecz i każdorazowemu stanowi termometru. Nie należy w grudniu ubierać się w ciężkie futro, jeżeli termometr wskazuje 10° powyżej zera. Paltoty nosimy przy temperaturach poniżej 10° ciepła, przy temperaturach powyżej 10° bierzemy lekką narzutkę, a powyżej 15° wychodzimy bez narzutki. Futro bierzemy dopiero przy mrozach od 5° poniżej zera lub w czasie wiatru i zawieruchy, to samo dotyczy śniegowców. Jeśli nie posiadamy nieprzemakalnych bucików, to kalosze stanowią w wielkich błotach i mokrych śniegach dobrą ochronę przed katarem. Lepiej jest ubierać się nieco chłodniej, aniżeli za ciepło. Tylko, że modne ubieranie się kobiet idzie pod tym względem za daleko i w ostatnich czasach widzi się bardzo liczne zapalenia skóry i odmrożenia goleni i nóg u kobiet.

Owijanie głowy i szyi w szale i pledy nie jest odpowiednie i w miastach słusznie wyszło z użycia. Ciężkie ubrania utrudniają chodzenie, męczą i powodują poty, które po oziębieniu są przyczyną częstych katarów, zaziębień, reumatyzmu i cierpienia nerek. Jeśli mamy przeczekać choćby krótki czas w ogrzanem miejscu, powinniśmy zawsze zdjąć paltot i wierzchnie nakrycia. Starsi ludzie powinni przy chłodnem dżdżystem powietrzu wdziać narzutkę, zwłaszcza jeśli są skłonni do zaziębień i katarów.

(„Higjena ciała i sport").

O losy TKS-u.

Ratujmy od upadku najpoważniejszy klub sportowy na Pomorzu.

Stoimy na progu nowego okresu sportowego, okresu nader ważnego w naszym sporcie, gdyż jest to okres przedolimpijski, okres ostatecznych przygotowań do wystąpienia na Olimpjadzie w Amsterdamie.

Żywo jeszcze jest w pamięci każdego olimpjada zimowa; pamiętamy, że Pomorze przez członków Toruńskiego Klubu Sportowego brało czynny udział w igrzyskach zimowych. Również dla letniej właściwej Olimpjady dostarcza TKS swych kandydatów. — Radośnie nastraja sportowców w Toruniu myśl, że z pośród nich mogą niektórzy doznać zaszczytu reprezentowania barw narodowych na Olimpjadzie.

I w chwili gdy praca klubów wytężona jest w kierunku jak najlepszego przygotowania swych członków — kandydatów na Olimpiadę, dochodzą nas wieści wprost zastraszające. — Musimy uderzyć na alarm póki jeszcze czas!

Otóż najpoważniejszy i najbardziej zasłużony klub sportowy na Pomorzu, nasz Toruński Klub Sportowy, borykając się od kilku lat z niezwykłemi trudnościami finansowemi, znalazł się w sytuacji bez wyjścia: klub znajduje się w tak opłakanych warunkach finansowych, że grozi mu likwidacja.

Klub ten dzięki intensywnej pracy w ciągu 5-ciu lat wyrósł ponad ramy małomiasteczkowych klubików. Zorganizowany na wielką skalę, skupia szereg gałęzi sportu, w których potrafił wyszkolić cały zastęp pierwszorzędnych sportowców. Utrzymanie klubu na tej wyżynie wymaga wielkiego nakładu pieniędzy, a Toruń jako 50-tysięczne miasto nie może przy dotychczasowem nikłem zainteresowaniu

się publiczności przyczynić się do dochodowego urządzania imprez.

Jedne zawody piłki nożnej z drużyną zamiejscową pociągają za sobą około 1 000 zł rozchodów, a maksymum 600—700 zł dochodów, deficyt przeciętny 300 zł przy jednych zawodach. Ekwipunek graczy drużyny hockeyowej kosztuje około 1 500 zł, dochód z zawodów hockeyowych nie pokrywa nawet kosztów reklamy.

Stworzenie takiego klubu, jakim jest dziś TKS. kosztowało tyle pieniędzy i pracy ludzi dobrej woli, że ocenić to potrafią tylko ci, którzy swoją cegiełkę do tego dołożyli. — Utrzymać jednak to, co stworzono w ciągu 5-ciu lat, utrzymać tę poważną i tak chlubnie zapisaną w historji sportu pomorskiego placówkę, bez pomocy finansowej miarodajnych czynników czy też osób prywatnych jest wprost niemożliwem, i bez tej pomocy i to doraźnej zachodzi poważna obawa, że klub ten rozpocząć musi likwidację.

Klub posiada dziś poważny majątek inwentarzowy, oceniony na sumę przeszło 15 000 złotych. Z drugiej zaś strony widnieje dług bankowy w sumie 7 000 złotych. Klub, zaciągając te zobowiązania na najpotrzebniejsze inwestycje, robił równocześnie starania w magistracie, starostwie krajowem i powiatowem oraz w województwie o poparcie finansowe klubu. — Wszystkie jednak starania, mimo nadzwyczajnych wysiłków ze strony zarządu pozostały bez skutku. Sporadycznie uzyskane drobne kwoty niczem położenia nie zmieniły, gdyż roczne rozchody klubu wyrażają się kwotą 40 tysięcy zł. Jeżeli więc przy takich rozchodach klub dotychczas ratował się od upadku, to było to zasługą zarządów klubu, które prowadziły gospodarkę to przesady oszczędną i na grosz kalkulowaną, jednak wykluczonem jest prowadzenie klubu o pokroju TKS-u w mieście takiem jak Toruń, w granicach samowystarczalności. Bez finansowego poparcia klubu z zewnątrz, klub sam jako taki nie może się utrzymać.

Smutnym to doprawdy objawem jest, że dla takiej instytucji kulturalnej, jaką jest TKS, dla instytucji wychowania fizycznego młodzieży, dla instytucji będącej chlubą sportu nie tylko pomorskiego ale i polskiego w znaczeniu państwowem, mającej wśród swych członków szereg najlepszych sportowców w Polsce, nie można znaleźć odpowiednich funduszów, by placówkę tę utrzymać.

Ręce opadają tym ludziom, którzy od kilku lat borykając się z przeciwnościami, nie widzą sposobu zaradzenia złemu. Jako ostatnią deskę ratunku, — zwrócono się o pomoc do Wojew. Komitetu Wych. Fiz., jako do instytucji ustanowionej przez rząd dla popierania sportu i wychowania fizycznego. — Jeżeli i ta ostatnia droga zawiedzie, będzie to poważnym powodem do obniżenia się poziomu sportowego Pomorza, który przecież w kilku kierunkach TKS reprezentuje.

Członkowie TKS-u i całe społeczeństwo pomorskie nie może dopuścić do upadku tak ważnej placówki, jaką jest Toruński Klub Sportowy. Choć losy TKS-u wielce zależą od Wojew. Komitetu Wychowania Fizycznego, to jednak obowiązkiem tak członków jak i całego społeczeństwa jest, by przyczynić się do poprawy warunków tego najpoważniejszego na Pomorzu klubu.

Dnia 28 marca odbędzie się walne zebranie TKS, gdzie ważyć się będą losy tego klubu. Niech nikt z członków nie zapomni o obowiązku przybycia na to zebranie; również pożądanemby było, żeby społeczeństwo zainteresowało się żywiej wewnętrznem życiem TKS-u. By pomóc klubowi, trzeba poświęcić trochę pracy, odpowiednich ludzi do pracy w klubie brak, im liczniej będą reprezentowani członkowie i sympatycy sportu na tem zebraniu, tem łatwiej wybrać odpowiednich ludzi. Praca w tak poważnym klubie nie może opierać się na jednostkach.

R. S.

Tegoroczny sezon lekkoatletyczny.

Podajemy poniżej skompletowany terminarz zawodów lekkoatletycznych w kraju, z uwzględnieniem programu PZLA i związków okręgowych w Warszawie, Krakowie, Wilnie i na Pomorzu. Brak zatem terminów zawodów klubowych oraz programu okręgów: Poznań, G. Śląsk, Łódź, Lwów i Lublin.

Marzec.

11 i 18 marca — biegi na przełaj w Warszawie, Krakowie i Wilnie. 18. III. — mistrzostwo krakowskie w biegu naprzełaj. 25. III. — narodowy bieg naprzełaj i propagandowy bieg ośrodka w. f. w Warszawie oraz bieg dla pań w Wilnie. 25 i 31. III. zawody na bieżni w Warszawie, a 31. III. — zawody na bieżni TS. Wisła w Krakowie.

Kwiecień.

1. IV. mistrzostwo Pomorza w biegu naprzełaj w Bydgoszczy, bieg „Kurjera Polskiego" w Warszawie. 9. IV — bieg naprzełaj w Warszawie. 15. IV. — zawody na bieżni w Warszawie, a 31. III. — zawody dla chłopców w Bydgoszczy i Gdańsku, a w Krakowie zawody na zakończenie obozu olimpijskiego. 22. IV. — dzień sztafet w Wilnie i zawody dla chłopców w Grudziądzu i Toruniu. 28 i 29. IV. — zawody grupy olimpijskiej w Krakowie.

Maj.

3. V. — dzień sztafet i płotków w Warszawie, bieg sztafetowy Wilno — Nowa Wilejka — Wilno w Wilnie, zawody w Krakowie. 6. V. — pierwszy krok na bieżni w Warszawie. 12 i 13. V. — zawody grupy olimpijskiej w Król. Hucie. 12 i 13. V. — mistrzostwa młodzików pań w Warszawie. 16 i 17. V. — mistrzostwa młodzików w Warszawie, Krakowie i Wilnie. 19 i 20. V. — mistrzostwa krakowskie dla pań. 27 i 28. V. — mistrzostwa okręgowe w Warszawie, Krakowie i Wilnie

Czerwiec.

3. VI. — mecz kobiecy Poznań — Kraków w Krakowie. 2 i 3. VI. — mistrzostwa kobiece w Warszawie i zawody o puhar „Elektroluxu". 6 i 7. VI. — mistrzostwa kobiece w Wilnie. 9 i 10. VI. — mistrzostwa okręgowe pomorskie w Grudziądzu. 9 i 10. VI. — przedolimpijskie zawody eliminacyjne w Warszawie. 16 i 17. VI. — mistrzostwa kl. B i C w Warszawie. 24. VI. — zawody podokręgów w Warszawie. 29. VI. — 5-bój w Wilnie.

Lipiec.

1. VII. — sztafeta lekkoatl.-pływ.-kol. w Warszawie. 8. VII. — 5-bój w Warszawie. 14 i 15. VII. 10-bój w Warszawie. 7 i 8. VII. — zawody w Krakowie. W końcu lipca udział w IX Olimpiadzie (Amsterdam).

Sierpień.

4 i 5. VIII. — zawody ogólnopolskie w Warszawie. 5. VIII. — zawody międzymiastowe w Toruniu. 12. VIII. — 5-bój w Bydgoszczy i trójbój dla starszych w Bydgoszczy. 11 i 12. VIII. — mecz Polska — Belgja w Brukseli. 12—16. VIII. —

akademickie mistrzostwa świata w Paryżu. 18 i 19. VIII. — trójmecz bałtycki w Rydze.

Wrzesień.

31. VIII. i 1 i 2. IX. — mistrzostwa Polski dla panów (Warszawa) i dla pań (Kraków). 8 i 9. IX. — mecz Polska—Danja. 8 i 9. IX. — zawody dla niestowarzyszonych i pięciobój kobiecy w Warszawie, oraz pięciobój w Krakowie i 10-bój w Wilnie. 8 i 9 IX. — mecz Poznań—Pomorze w Bydgoszczy. 16. IX. — 10-bój w Krakowie, 5-bój młodzików w Warszawie. 15 i 16. IX. — mecz Polska—Czechosłowacja w Pradze i mecz kobiecy Polska—Austrja w Wiedniu. 23. IX. — 5-bój o mistrzostwo Polski we Lwowie i steeple-chase o mistrzostwo Polski w Łodzi, cross kobiecy w Wilnie, 10-ciobój w Gdańsku. 29 i 30. IX. — 10-bój o mistrzostwo Polski w Wilnie, maraton o mistrzostwo Polski w Poznaniu, pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski w Toruniu.

Październik.

7. X. — zawody „Elektroluxu", bieg kl. B i C, biegi naprzełaj w Krakowie (kobiecy), Świeciu i Wilnie. 14. X. — bieg naprzełaj o kobiece mistrzostwo Polski w Katowicach, bieg w Krakowie. 21. X. — bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski w Lublinie. 28. X. — bieg Wilanów—Warszawa.

Z życia Tow. gimnast. „Sokół".

(Z przewodnictwa Okręgu IV Dziel. Pom.)

Przybycie delegata dowódcy S. D. S. — Ćwiczenia przed zlotem okręgowym. — Zatwierdzenie zarządów gniazd w Chełmży i Kowalewie.

Na podstawie uchwały Przewodnictwa Związku z dnia 24 stycznia b. r. dowódca główny S. D. S. (Stałe Drużyny Sokole) deleguje swojego przedstawiciela celem nawiązania łączności, a jednocześnie celem omówienia i zapoznania się z warunkami miejscowemi pracy przysposobienia wojskowego, do Torunia na dzień 25 marca b. r.

Przewodnictwo Okręgu poleca, by dnia tego o godzinie 10 rano stawili się w Toruniu naczelnicy jak również drużynowi wszystkich Gniazd, należących do Okręgu IV z okręgowym komendantem drużyn P. W. druhem inż. Gerstmannem na czele. — Punkt zborny na boisku miejskiem przy szosie Chełmińskiej.

Ćwiczenia wolne na VII Zlot Sokolstwa Polskiego w 1929 roku w Poznaniu ukazały się już w druku. i to: ćwiczenia druhów w nr. 10 Dodatku Technicznego do Przewodnika Gimnastycznego „Sokół" na rok 1927, zaś ćwiczenia druhen w nr. 1 tegoż dodatku za rok 1928. Te same ćwiczenia są obowiązkowym programem wszystkich tegorocznych zlotów okręgowych, a zatem i zlotu Okręgu IV, który odbędzie się w dniach 4 i 5 sierpnia b. r.

Przewodnictwo Okręgu zatwierdziło wybór członków zarządu Gniazda Chełmża, dokonany na walnem zebraniu dnia 12 lutego b. r. na czas do 31. XII. 1929 roku.

Obecny skład zarządu Gniazda Chełmża jest następujący: Antoni Krużyński — prezes, Jan Perszke — wiceprezes, Jan Maturacki — sekretarz, Franciszek Leśniński — zast. sekretarza, Ludwik Kotewicz — skarbnik, Franciszek Dolecki — naczelnik, Bronisław Dymski — chorąży, Bronisław Zawacki — gospodarz, Józef Szauer, Józef Feeser i Jan Gronkowski — ławnicy.

Obecny skład zarządu Gniazda Kowalewo do końca roku 1929 jest następujący: Antoni Tycner — prezes, Jan Grochowski — wiceprezes, Lucjan Szyczewski — sekretarz, Franciszek Adamczak — zast. sekretarza, Andrzej Kontowski — skarbnik, Marjan Kędziora — naczelnik, Włodzimierz Tycner — gospodarz, Józef Szymański — chorąży, Józef Stankiewicz i Jul'jan Goliński — ławnicy.

Kurs instruktorów p. w. w Brodnicy.

W styczniu i lutym b. r. odbywał się w Brodnicy 5-cio tygodniowy kurs instruktorów przysposobienia wojskowego przy 67 p. p.

W niedzielę, 26 lutego, odbyła się uroczystość zakończenia kursu, połączona z wręczeniem nagród tym uczestnikom kursu, którzy okazali najlepsze postępy. Po mszy św. odbył się przegląd kursantów i defilada przed dowódcą 67 p. p. ppłk. Tarczyńskim. Obecny był także oficer p. w. pułku major Pfeiffer, tudzież liczni delegaci towarzystw p. w. z rejonu 67 p. p. Po defiladzie, w świetlicy 67 p. p. rozdano nagrody najlepszym uczestnikom kursów. I-szą nagrodę otrzymał p. Władysław Olszewski, reprezentujący Tow. gimn. „Sokół" na powiat lubawski. Uroczystość zakończono wspólnym obiadem żołnierskim, w którym wziął udział także dowódca 67 p. p.

Kurs ukończyło kilkudziesięciu instruktorów, którzy, spodziewać się należy, wiedzę nabytą na kursie zużytkują z pożytkiem dla sprawy przysposobienia wojskowego, każdy w swoim rejonie.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

Pierwszy mecz ligowy w Toruniu z „Polonią" warszawską. W najbliższą niedzielę, 18 b. m., przyjeżdża do Torunia „Polonia" z Warszawy na zawody ligowe. W zeszłym roku również „Polonia" była pierwszą z drużyn ligowych w Toruniu i przegrała z TKS-em 2:0. Ciekawe, jak im w tym sezonie pójdzie w Toruniu. TKS będzie miał cięższą niż w ubiegłym roku robotę. Zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie.

TKS. ulega nieznacznie „Śląskowi" (3:4).

W niedzielę drużyna TKS-u bawiła w Królewskiej Hucie na Górnym Śląsku, gdzie rozegrać miała pierwsze ligowe spotkanie ze „Śląskiem".

Ponieważ warunki atmosferyczne nie pozwalały na rozegranie meczu ligowego, zgodził się TKS na usilną prośbę zarządu „Śląska", by uchronić ich od znacznego deficytu, na zawody towarzyskie 2× 30-minutowe. Na zlodowaciałe boisko wśród zawiei śnieżnej przy 8° mrozu wyszła bardzo niechętnie drużyna TKS-u.

Gra od początku mało ciekawa. TKS bez chęci do gry, ograniczał się do przerwy do gry defensywnej. Zmarznięty bramkarz Zdrojewski puszcza kolejno 3 bramki tak, że rezultat do przerwy 3:0 dla „Śląska".

Po przerwie obudziła się ambicja u toruńczyków, w ciągu pierwszych 10 minut kilka pięknych ataków przynosi 3 bramki dla TKS, strzelone przez Cieszyńskiego 1 i Gumowskiego Adolfa 2. Po tem wyrównaniu następuje znów okres nonszalancji, co wyzyskuje „Śląsk" i z dalekiego strzału uzyskuje zwycięską bramkę, ustalając wynik 4:3 dla Śląska. „Śląsk" jako drużyna nie przedstawia się groźnie.

Porażka Polonii w Łodzi. Łódź 11. 3. W niedzielę przy 6-stopniowym mrozie rozegrała Warszawska Polonia mecz towarzyski z Turystami, przegrywając 1:2 (1:1). W pierwszej połowie warszawiacy przeważają i uzyskują w 35 min. bramkę przez nowego środkowego napastnika Dittmera (dawniej IFC Katowice). Turyści wyrównywają w 3 min. potem przez Kowalewskiego. Po pauzie Balczewski w 30 min. zdobywa z winy Kisielińskiego decydującego goala dalekim strzałem. Polonia nie wyzyskała karnego (Seichter). Sędziował p. Raettig. Widzów wskutek mrozu tylko 500 osób.

Gedania mistrzem klasy A w Gdańsku. Gdańsk 11. 3. W niedzielę dn. 11 b. m. odbył się w Gdańsku ostateczny mecz o mistrzostwo klasy A okręgu gdańskiego pomiędzy polską drużyną Gedanią i Zoppoter SV. Wygrała Gedania w stos. 5:1 (0:1). Bramki zdobyli Kwada (3) i Wilgorski (2). Pierwsza bramka dla Polaków padła dopiero w 20 min. po przerwie. Mimo zdobycia mistrzostwa klasy A, Gedania nie wejdzie niestety do Ligi gdańskiej, gdyż niemieccy kierownicy okręgu zmniejszyli obecnie liczbę klubów w lidze z ośmiu drużyn na sześć.

Inne mecze w Gdańsku dn. 11. b. m. Preussen grał z Hansą 0:0, zaś Ostmark zwyciężył mistrza Ligi-Schupo 2:0.

Z Warsz. OZPN. (C-S) Jak wiadomo, warszawska okręgowa Liga P. N. i warszawski okręg. Zw. piłki nożnej połączyły się w jedną organizację.

Nadzwyczajne walne zebranie Ligi. W dniu 18 b. m. o godz. 10 w lokalu PZPN, ul. Ossolińskich 8 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Ligi PZPN-u.

Dzień PZPN.

W dniu 3. maja, wzorem lat ubiegłych, Polski Związek Piłki Nożnej organizuje w całej Polsce szereg meczów na dochód PZPN-u, przyczem jedna trzecia dochodu pójdzie na związek okręgowy, a dwie trzecie — na PZPN.

LEKKA ATLETYKA.

Narodowe biegi naprzełaj. Męski narodowy bieg naprzełaj odbędzie się 25 b. m. w Warszawie. Zgłoszenia do 20 b. m. pod adresem PZLA, Wiejska 11 m. 16.

Kobiecy wiosenny bieg naprzełaj odbędzie się 1 kwietnia w Warszawie. Zgłoszenia do dnia 27 b. m.

WIOŚLARSTWO.

Terminarz regat wioślarskich. Terminy tegorocznych regat wioślarskich przedstawiają się następująco: 17. VI — regaty w Krakowie, 24. VI — regaty w Warszawie, 1. VII — regaty w Bydgoszczy, 8. VII mistrzostwa Polski w Bydgoszczy, 10. VIII — regaty propagandowe w Łomży lub Kaliszu, 15. VIII — regaty w Poznaniu, 9. IX — regaty w Warszawie.

Wioślarze przed Olimpjadą. Polski Związek Towarzystw Wioślarskich powołał komisję olimpijską, składającą się z pp. A. Lotha, Nadratowskiego i Juszkiewicza. Ostateczny program przygotowań przedolimpijskich zatwierdzony zostanie na sejmiku wioślarskim w dniu 18. marca.

BOKS.

Bokserskie mistrzostwa Polski. W dniach 17 i 18 b. m. odbędą się w Warszawie zawody bokserskie o mistrzostwo Polski. W zawodach tych wezmą udział najlepsi zawodnicy polscy z Ertmańskim, Arskim, Majchrzyckim (Poznań), Routtan (Warszawa), Gerbichem, Konarzewskim (Łódź), Górnym i Woczką (G. Śląsk) i t. d.

HOCKEY NA LODZIE.

Sensacyjna porażka Kanadyjczyków w Paryżu.

Paryż. W walce o puhar Petina drużyna kanadyjska w hockeyu na lodzie poniosła pierwszą porażkę. W pierwszej rundzie zwyciężyła Kanada z trudem Szwajcarję, w stosunku 1:0. W drugiej rundzie Anglja pobiła Kanadę w stosunku 3:2. Francja zwyciężyła Szwajcarję w stosunku 3:2.

Przed IX olimpjadą.

Jak idzie zbiórka na fundusz olimpijski. Jak nas informują w Komitecie Olimpijskim, zbiórka składek społeczeństwa na fundusz olimpijski idzie dość słabo, mimo wysiłków ze strony Polsk. Komitetu Olimp. Godnym podkreślenia jest tutaj fakt, że polskie kolonje poza granicami kraju prześcignęły społeczeństwo wewnątrz kraju. Polski Komitet Olimpijski, który rozesłał listy do wszystkich konsulatów polskich zagranicą, otrzymał już 1300 zł. od konsulatu w Londynie, 280 zł od konsulatu w Konstantynopolu, zaś kolonja amerykańska zorganizowała zbiórkę olimpijską na skalę bardzo szeroką. W kraju największą pozycję stanowi składka magistratu m. Łomży (500 zł). Inne miasta narazie nie naśladują Łomży. Dochód ze sprzedaży znaczków i nalepek jest nieszczególny. Wśród prasy największą propagandę przeprowadził „Stadjon", który zebrał około 3 tysięcy złotych.

Koszty igrzysk w St. Moritz. Dowiadujemy się w Polskim Komitecie Olimpijskim, że koszty ekspedycji polskiej na Igrzyskach Zimowych w St. Moritz wyniosły w przybliżeniu 50 tysięcy złotych.

Koszty wyjazdu do Amsterdamu. Całkowite koszty naszej ekspedycji na IX Olimpjadę w Amsterdamie przewidziane są na 350—400 tysięcy złotych. Rząd przeznaczył na to 275 tysięcy zł., reszta więc musi zostać pokryta przez składki społeczeństwa.

Różne.

Mistrzostwa Polski w ciężkiej atletyce.

W dniach 18-go i 19-go bm. odbędą się w Poznaniu mistrzostwa cieżko-atletyczne (zapasy i dźwiganie ciężarów) przy udziale najlepszych atletów całej Rzeczypospolitej Polski. Z Podgórza pod Toruniem wyjeżdżają na powyższe zawody druhowie Jan Zieliński, mistrz okręgowy wagi koguciej w podnoszeniu ciężarów, Bernard Lesiński, mistrz Pomorza wagi lekkiej i Klemens Felchnerowski, mistrz Pomorza wagi ciężkiej, wszyscy z sekcji atl. „Zbyszko" przy Tow. gimn. „Sokół" w Podgórzu. — Zawody te budzą w całej Polsce zrozumiałe zainteresowanie, gdyż zwycięzcy w poszczególnych kategorjach będą wysłani na „Igrzyska Olimpijskie" do Amsterdamu. Wymienieni zawodnicy mają dużo szans do wejścia w finałowe spotkania. Życzymy naszym reprezentantom powodzenia w powyższych zaszczytnych zmaganiach.

Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.

Za redakcję odpowiedzialny: Andrzej Różański.